

ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAŃCZYKÓW ŁÓDZI

GAZETA ŁÓDŹ.PL
OD 1 SIERPNI
3 RAZY
W TYGODNIU
DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:
STRONA 13

Arkadiusz
Kurkowski (56 l.)

strona 7

ŁÓDZIANIE KREUJĄ

JAKO DZIECKO NIE LUBIŁ PŁYWAĆ

PIOTRKOWSKA MA PRAWIE 200 LAT

JAK POWSTAŁA NAJWAŻNIEJSZA ULICA W ŁÓDZI? **strona 8-9**

AKTUALNOŚCI

KIEDY WRÓCĄ
TRAMWAJE
PODMIEJSKIE?

strona 3

WYDARZENIA

START
SEZONU
TEATRALNEGO

strona 5

SPORT

ŁÓDZIANIN
ZE ZŁOTYM
MEDALEM

strona 15

KRZYŻÓWKA + SUDOKU

CHWILA RELAKSU
DLA KAŻDEGO

strona 12-13

POŻEGNANIE

Odeszła Barbara Połomska aktorka Teatru Powszechnego

Materiały Teatru Powszechnego w Łodzi



Barbara Połomska – wybitna aktorka związana z Teatrem Powszechnym w Łodzi przez 64 lata, zmarła 28 lipca 2021 roku.

– Basia Połomska to wybitna postać polskiego filmu i teatru. To niewiarygodne. Była jednym z filarów i symboli Teatru Powszechnego w Łodzi. Była zawsze obecna w moim życiu i dorastaniu – wspomina Ewa Pilawska, dyrektorka Teatru Powszechnego w Łodzi. – Mieszkałyśmy blisko

siebie, często spotykałyśmy się na spacerach w parku 3 Maja, rozmawiałyśmy. Basia była wspaniałym, inteligentnym, charyzmatycznym człowiekiem obdarzonym niezwykłą intuicją. Kierowała się w życiu wartościami i pryncypiami, była uczciwa, lojalna. Nigdy nie stawiała po stronie silniejszych, ale zawsze po stronie tych, którzy podążali za prawdą i uczciwością – dodaje.

Barbara Połomska miała 87 lat, była aktorką teatralną, filmową i telewizyjną, nie-

kwestionowaną gwiazdą polskiego kina lat 60. i 70.

Stworzyła kilkadziesiąt niezapomnianych ról na deskach łódzkiego teatru, jak również w wielu filmach, m.in. w „Skarbie kapitana Martensa” Jerzego Passendorfera, „Eroice” i „Zezowatym szczęściu” Andrzeja Munka, „Ósmym dniu tygodnia” Aleksandra Forda, „Dwóch żebrach Adama” Janusza Morgensterna czy „Dziejach mistrza Twardowskiego” w reżyserii Krzysztofa Gradowskiego.

Barbara Połomska zagrała w kilkudziesięciu filmach i serialach telewizyjnych, jednak mimo sukcesów w filmie pozostawała wierna teatrowi i Łodzi.

Współpracowała z twórcami reprezentującymi różne pokolenia i często odmienne style. Ostatnio na deskach Teatru Powszechnego w Łodzi można było oglądać ją w sztuce Juliusza Machulskiego „Brancz” w reżyserii Michała Siegoczyńskiego.

red



Barbara Połomska była nazywana polską Brigitte Bardot

INFO

Pogrzeb Barbary Połomskiej odbędzie się w poniedziałek 2 sierpnia 2021 o godz. 12:30 na Starym Cmentarzu w Łodzi.

CIEMNA STRONA MIASTA

NA SYGNALE

PRZESTĘPCZE TRIO

Półtora miesiąca śledztwa doprowadziło policjantów do dwóch kobiet i mężczyzny, którzy napadli na początku czerwca przechodnia, któremu ukradli telefon. Ofiara została podczas napadu pobita.

Ślady doprowadziły policjantów do 24-latkę i jej 35-letniego partnera, którzy zostali zatrzymani w jednym z mieszkań w centrum miasta. Rów-

nolegle wpadła mieszkająca w tym samym budynku 20-latkę. Kobiety brały udział w napadzie, a mężczyzna zajął się paserstwem skradzionego telefonu.

Trzecim napastnikiem okazał się 16-latek, który trafił przed sąd dla nieletnich. Kobietom natomiast grozi 12 lat więzienia, a paserowi 5 lat za kratkami.

rp

NAPADŁ ROWERZYSTĘ

7 lat więzienia grozi recydywiście, który pobił rowerzystę. Do zdarzenia doszło wieczorem na ulicy Żeligowskiego. 22-latek uderzył w twarz 60-latkę jadącego rowerem. Pokrzywdzony przewrócił się, a wtedy napastnik ruszył na niego z pięściami. Agresywnego 22-latkę od ofiary odciągnęły dwie kobiety,

z którymi mężczyzna pił wcześniej alkohol. Na miejsce pobicia przyjechał patrol, który rozpoczął poszukiwania napastnika. Odnaleźli go niedaleko skrzyżowania al. Włókniarzy i 6 Sierpnia. Zatrzymany mężczyzna miał 1,5 promila alkoholu we krwi. Został aresztowany.

rp

REWITALIZACJA

Modernizacja komendy

Przy ul. Sienkiewicza trwają intensywne prace przy remoncie siedziby miejskiej komendy policji. W budynku zostaną przebudowane wnętrza i odnowione elewacje. Poza zmodernizowanymi biurami w siedzibie policji będzie też nowa portiernia, recepcja i sala gimnastyczna. Budynek zostanie również dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Remont potrwa do końca przyszłego roku. Prace obejmują też wymianę wszystkich instalacji, naprawę dachu i montaż dwóch wind. To kolejna już inwestycja przy ul. Sienkiewicza.

W ostatnich latach miasto wyremontowało budynki pod numerami 18, 20, 56 i 79, a przed nami jeszcze kolejne remonty, m.in. zabytkowej willi stojącej przy ul. Sienkiewicza 26. Wystartował też remont pofabrycznych budynków „Wigencji” przy ul. Sienkiewicza 75/77. Na liście do remontu jest jeszcze kamienica pod numerem 22.

ML



PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

Poręczą firmie kredyt

Łódzki Fundusz Poręczeń Kredytowych sp. z o.o. powstał w 2005 roku, aby pomagać firmom, które z uwagi na brak innej formy zabezpieczenia pożyczki lub kredytu, nie mogły skorzystać z zewnętrznej finansowania inwestycji. Fundusz właśnie rozszerzył ofertę na całą aglomerację, czyli powiaty pabianicki, brzeziński, zgierski i łódzki wschodni.

ŁFPK zapewni zabezpieczenie pożyczki udzielonej małemu lub średniemu przedsiębiorcy. Procedura uzyskania poręczenia została maksymalnie uproszczona. Przedsiębiorca musi wypełnić tylko jeden prosty wniosek. Maksymalna kwota poręczenia to 500 tysięcy złotych. Poręczenie może stanowić nie więcej niż 80% pożyczki.

rd

REWITALIZACJA

Archeolodzy na placu robót

Nieoczekiwane odkrycie dokonano na placu budowy nowego odcinka ul. Wschodniej, który ma połączyć ją z ul. Sienkiewicza.

W trakcie pierwszych prac ziemnych, wykonywanych na tyłach budynku Starostwa Powiatowego w Łodzi oraz siedziby łódzkiego oddziału TVP, robotnicy wykonawcy projektu natrafili na zagadkowe podziemne konstrukcje, których nie spodziewano się w tamtym miejscu.

Co kryła ziemia?

O znalezisku powiadomiono archeologów. Badania przeprowadzone w dniach 19–21 lipca wykazały, że odkopany fragment muru jest pozostałością południowej ściany budynku, który stał w tym miejscu jeszcze pod koniec XIX w. Odnaleziono jego zarys na mapie Władysława Starzyńskiego sporządzonej w latach

1894–1896. Regularne ściany odkopane w centralnej części dawnego parkingu za budynkiem starostwa zidentyfikowano zaś jako szczylinę przeciwlotniczą z czasów II wojny światowej, prawdopodobnie z 1942 r., bo uchwyconą na zdjęciu lotniczym wykonanym nad miastem tegoż roku. Zachowało się wejście do schronu od strony wschodniej. Wejście od strony zachodniej zostało zburzone wiele lat temu, podczas układania miejskiego ciepłociągu. Wcześniej w czasach powojennych, podczas prac nad zagospodarowaniem terenu, usunięto sklepienia korytarzy.

Nowa przestrzeń miejska

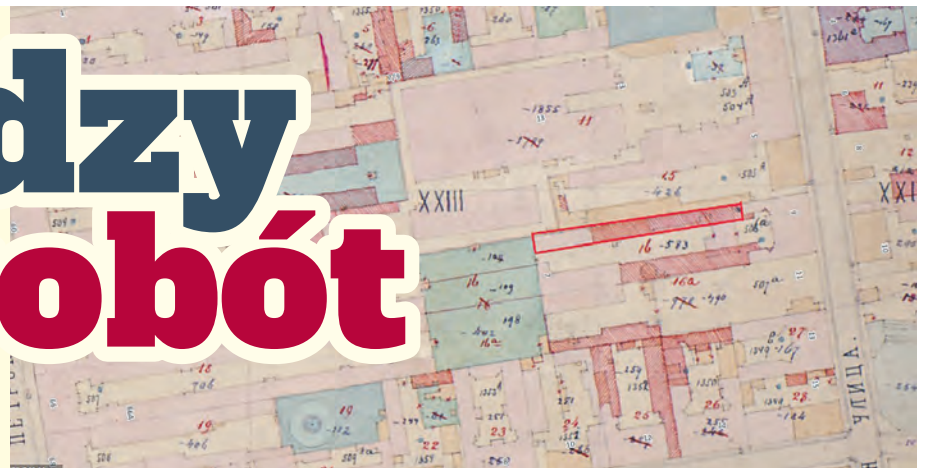
Powstające przebiecie ul. Wschodniej do ul. Sienkiewicza ma z jednej strony ułatwić komunikację w centrum a jednocześnie nadać nową jakość temu zakątkowi miasta, wcze-

śniej zdominowanemu przez parkujące tam samochody. Wzdłuż budowanego odcinka drogi powstanie całkiem nowa i bogata w zieleni przestrzeń publiczna.

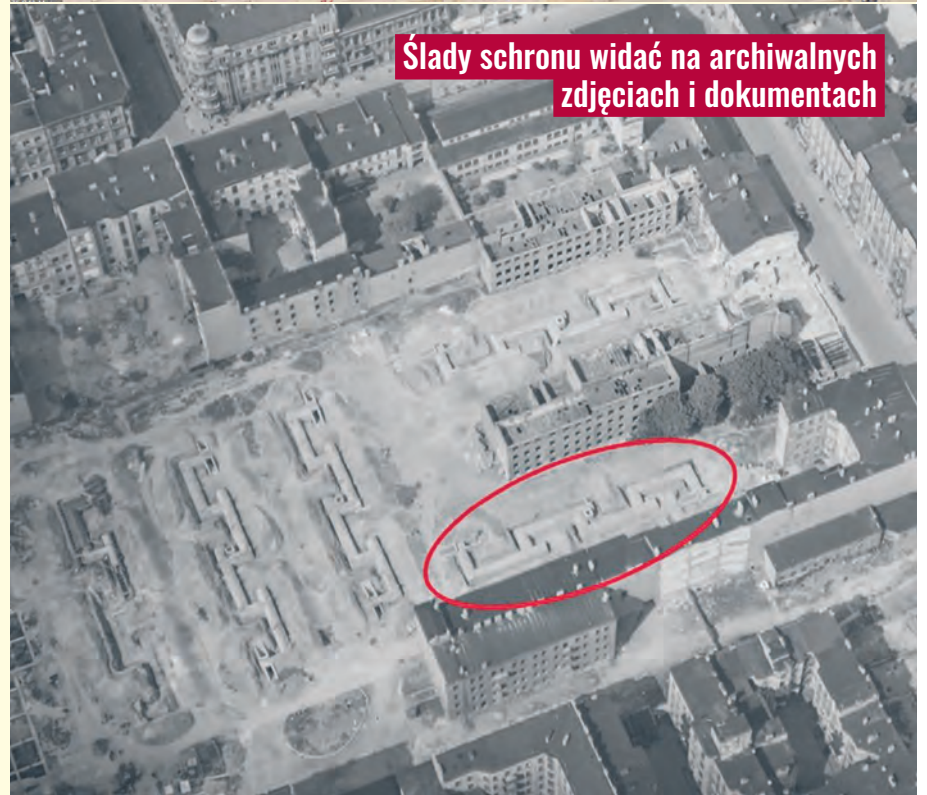
- Posadzimy 26 lip i śliw, między którymi ustawimy ławki, stojaki rowerowe oraz kosze na śmieci. Będzie też dużo zieleni niskiej: berberysy, hortensje czy miskanty, które będą nawadniane automatycznie. Wzdłuż drogi staną latarnie uliczne, iluminowana będzie też zieleń – zapowiada Justyna Krakowiak z Zarządu Inwestycji Miejskich.

Realizacja inwestycji rozpoczęła się od budowy wodociągu i kanału ogólnospławnego wraz z odwodnieniem drogi. Pod ziemią położony zostanie nowy odcinek sieci światłowodowej. Ulica ma być gotowa do użytku jeszcze w tym roku.

(pj)



Ślady schronu widać na archiwalnych zdjęciach i dokumentach



KOMUNIKACJA

Wróćą podmiejskie tramwaje

Już w tym roku odżywać zacznie zawieszona dwa i trzy lata temu komunikacja tramwajowa pomiędzy Łodzią a miastami ościennymi: Zgierzem, Pabianicami oraz Konstantynowem Łódzkim. Przyczyną ich zawieszenia był fatalny stan torowisk, które doczekały się wreszcie remontów.

Jeszcze w tym roku kursowanie ma wznowić linia 45 łącząca Łódź ze Zgierzem. Jej odbudowa jest już poważnie zaawansowana po stronie obu miast. Obecnie trwa remont torowiska na łódzkim Helenówku, odtwarzane są też tory oraz trakcja po stronie Zgierza. Tamtejszy samorząd właśnie otrzymał na to dodatkowe środki – 3,6 mln zł unijnej dotacji

z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego na odbudowę linii tramwajowej od pl. Kilińskiego do Kuraka w Zgierzu, wraz ze zjazdem w drodze 91.

Trwają też prace mające umożliwić wznowienie komunikacji tramwajowej na linii 41 łączącej Łódź i Pabianice. Gruntowna przebudowa tej trasy – ogromny projekt o wartości 175 mln zł, prowadzony wspólnie przez Urząd Miasta Pabianic i gminę Ksawerów – jest już zaawansowany. Jeszcze w tym roku planowane jest przywrócenie ruchu tramwajowego z Łodzi do tzw. dużego skretu w Pabianicach, a w przyszłym – całości linii. Najdłużej, gdyż prawdopodobnie do 2023 r., przyjdzie poczekać na tramwaj kursują-

cy do Konstantynowa Łódzkiego. Wymagająca remontu trasa do tego miasta zostanie zmodernizowana dzięki współpracy obu miast. Porozumienie w tej sprawie jest już gotowe do podpisania, które nastąpi w przyszłym tygodniu. Potem zostanie ogłoszony przetarg, a Łódź i Konstantynów wspólnie złożą wnioski o dotację UE dla tej inwestycji, która ma być podzielona na dwa etapy – najpierw modernizacja łódzkiego odcinka szlaku wzdłuż ul. Konstantynowskiej – od ul. Krakowskiej do ul. Przygranicznej, a następnie odcinka od ul. Przygranicznej do pl. Wolności w Konstantynowie. Wymienione ma być zarówno torowisko, jak i sieć trakcyjna.

(pj)



Nowe torowisko linii tramwajowej 41 w Pabianicach, która w całości ma zostać oddana do ponownego użytku w 2022 r.

FESTIWAL DOBREGO SMAKU

Atrakcje OBOK PYSZNOŚCI

Festiwal Dobrego Smaku to najstarsza impreza kulinarna w mieście

XVII edycja popularnego w Łodzi Festiwalu Dobrego Smaku odbędzie się w dn. 12-15 sierpnia pod hasłem „Wszystko, co najlepsze”.

Rekrutacja lokali, które zapragną w tych dniach zaoferować swoje najbar-

ziej wykwintne przysmaki, jeszcze trwa, ich lista zostanie dopiero opublikowana. Znany jest natomiast rozkład wydarzeń towarzyszących festiwalowi, a tych zapowiada się sporo.

Festiwal zainauguruje już 11 sierpnia „OFF, jakiego nie znacie” – biesiada w restauracjach Off Piotrkowska Center przy klimatycznej muzyce kwartetu Piotra Krzemińskiego. 12 sierpnia na trasę wyjedzie „Imprezowy tramwaj – w poszukiwaniu łódzkich smaczków”, którym będzie można odbyć podróż wraz z przewodnikiem. Tego samego dnia na Offie zacznie funkcjonować festiwalowa restauracja „Kokolobolo” (nawiązanie do przedwojennej knajpy, jaką rozszawił gangster Slep-

py Maks) serwująca potrawy Łodzi międzywojennej, w której odbywać się będą spotkania autorskie, degustacje oraz warsztaty kulinarne. 14 sierpnia kolejne wycieczki, tym razem Trambusem Dobrego Smaku – śladami nieistniejących już łódzkich restauracji. Wieczorem w „Kokolobolo” specjalna kolacja poświęcona Slepemu Maksowi, w trakcie której aktorzy Teatru Nowego zaśpiewają piosenki ze spektaklu o tej postaci. Nazajutrz piknik na Księżym Młynie towarzyszący jarmarkowi rękodzieła. Tradycyjnie odbędzie się też konkurs na

najlepsze danie/deser lodowy/lody/koktajl oferowane przez biorące udział w FSD lokale z Łodzi, Zgierza i Pabianic. Szczegóły na festiwaldobrego-smaku.eu.

(pj)

FOT. ŁODZ.PL

BUDŻET OBYWATELSKI

Ja  ŁÓDŹ
MAM SERCE DLA ŁÓDZI

NA KTÓRE WNIOSKI ZAGŁOSUJEMY?

Rozpoczyna się kolejny etap Budżetu Obywatelskiego. Po wstępnej opinii wydziałów i jednostek Urzędu Miasta teraz projektom do BO przyjrzy się komisja radnych.

Prace komisji rozpoczynają się we wtorek 3 sierpnia. W tym roku mieszkańcy złożyli do BO prawie 1100 projektów, z czego prawie 100 projektów zostało wycofanych przez liderów lub nie przeszło analizy formalnej. Z pozostałych 1000 projektów 300 zostało zaopiniowane negatywnie. – Komisja to czas na wysłuchanie argumentów dotyczących poszczególnych wniosków, dlatego zapraszamy serdecznie mieszkańców do wspólnej dyskusji – mówi Agata Burlińska, zastępca dyrektora Biura Aktywności Miejskiej.

W każdym tygodniu komisja będzie spotykała się z mieszkańcami we wtorek, środę i czwartek. Jej prace mają potrwać 3 tygodnie. Każdego dnia komisja będzie analizowała projekty z innego obszaru tematycznego. Pierwsza będzie zieleni. Projektodawcy otrzymają informację z Biura Aktywności Miejskiej o tym, kiedy ich wniosek będzie omawiany.

ARut

UNIwersyTET MEDYCZNY

INNOWACJE DLA MEDYCYN

Jeszcze przed końcem tego roku zainauguruje działalność nowy ośrodek naukowo-badawczy Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Nazywa się BRaIn – „Badania Rozwój Innowacje w łódzkim kampusie biomedycyny i farmacji”.

Ośrodek BRaIn, realizowany kosztem 86 mln zł (47,7 mln zł to wkład uczelni, 38 mln zł pochodzi z funduszy UE) obejmuje trzy inwestycje. Najważniejszą była budowa laboratorium mającego być sercem ośrodka, jakie powstało już na terenie Centrum Kliniczno-

-Dydaktycznego UMed przy ul. Czechosłowackiej. Prace budowlane dobiegają właśnie końca, trwa już kompletowanie wyposażenia. Zaadaptowane na potrzeby projektu zostały także dwa inne budynki – przy ul. Pomorskiej 251 (to także obręb CKD) i przy ul. Muszyńskiego 1, gdzie powstało Centrum Badań In Vivo (czyli badań biologicznych na żywych organizmach). Celem projektu jest wprowadzenie na rynek efektów działalności badawczo-rozwojowej łódzkiej uczelni medycznej. UMed będzie prowadził więcej



Wkrótce naukowcy rozpoczną pracę w nowych laboratoriach

badań nad nowymi technologiami i produktami, które mogą znaleźć zastosowanie komercyjne. Ma to zostać zrealizowane dzięki możliwościom powstającego ośrodka. Ma on do dyspozycji nowoczesną aparaturę oraz

technologie informacyjno-komunikacyjne i zapewni naukowcom bazę do badań oraz tworzenia innowacji dla szeroko pojętej służby zdrowia i medycyny.

(pj)

FOT. ŁODZ.PL

ROZPOCZYNAMY WYJĄTKOWY SEZON TEATRALNY

Jako jeden z nielicznych teatrów zagra dla widzów już w sierpniu! Na przyspieszone rozpoczęcie sezonu teatralnego na Scenie Monopolis zaprasza Fundacja Kamila Maćkowiaka. Czytelnicy „Łódź.pl” mogą zgarnąć specjalną zniżkę na bilet!

Teatr Fundacji Kamila Maćkowiaka działa we wnętrzach dawnego Monopoli Wódczanego. – Jesteśmy niepublicznym teatrem, działającym dzięki naszym widzom – mówi Kamil Maćkowiak. – To oni weryfikują sens naszego istnienia. Dzięki ich zainteresowaniu tworzymy ten teatr już prawie 10 lat. To nie jest anonimowa instytucja kultury, zawsze pamiętamy o relacjach i komunikacji z publicznością, nie tylko podczas spektakli. To właśnie z uwagi na łódzką publiczność zostałem w tym mieście – dodaje.

Cudowna terapia

Pierwszy spektakl, który będzie można obejrzeć na Scenie Monopolis, to „Cudowna terapia”. To historia małżeństwa z kilkunastoletnim stażem. Bohaterowie kiedyś – bardzo w sobie zakochani, dziś – zgrany zespół stanowią już tylko podczas kłótni. Zgodni są co do jednego – winę za rozpad związku ponosi współmałżonek. Czy „Cudowna terapia” przyniesie szansę na emocjonalne katharsis? Będzie

można przekonać się już 27 sierpnia o godz. 16:00 i 19:00. Na scenie: Patrycja Soliman, Mariusz Słupiński i Kamil Maćkowiak.

Totalnie szczęśliwi

Następnego dnia, 28 sierpnia na scenie zaprezentowana zostanie komedia „Totalnie szczęśliwi”. We współczesnej historii miłosnej zobaczymy duet: Kamila Maćkowiaka i Ewę Audykowską-Wiśniewską. Zaplanowano dwa przedstawienia: o godz. 16:00 i 19:00.

Warto wybrać się na spektakl nawet jeśli ją już wcześniej widzieliśmy, dzięki improwizacji sztuka cały czas się zmienia. – Gramy ten spektakl od lat i zdążyliśmy się już z Ewą w naszych rolach trochę zestarzeć – żartuje Kamil Maćkowiak. – Częściej pozwalamy sobie na wyjście z roli, nawiązujemy interakcję z publicznością, rozśmieszamy się i prowokujemy nawzajem.

Diva Show

Ostatnie sierpniowe przedstawienie to „Diva Show” – multimedialny spektakl z projekcjami i muzyką. Monodram Maćkowiaka porusza ważne tematy – zderzenia z mitem męskości, z presją wytwarzaną w dzieciństwie na młodych lu-

Zeskanuj kod QR i zobacz pełny repertuar



W spektaklu „Totalnie szczęśliwi” zobaczymy Ewę Audykowską-Wiśniewską i Kamila Maćkowiaka

dziach.

To uniwersalna historia mężczyzny, który walczy z demonami przeszłości – brakiem ojca, trudną relacją z matką oraz marzeniem, by stać się jak jego idolka – Tina Turner. Divę będzie można obejrzeć 29 sierpnia o godz. 19:00. W tym przypadku także możemy liczyć na wiele odniesień do obecnej sytuacji i interakcji między aktorem a widzem. Na kolejne spektakle nie trzeba będzie długo czekać – dostępny jest już repertuar na wrzesień, a w nim m.in. „Niżyński” czy „Klaus – obsesja miłości”.

RedSe

ZNIŻKA

Na hasło „Łódź.pl” dla czytelników gazety Fundacja Kamila Maćkowiaka przygotowała 25% zniżki na pokazy popołudniowe spektakli „Cudowna terapia” i „Totalnie szczęśliwi”, które odbędą się 27 i 28 sierpnia (piątek, sobota) o godz. 16:00 w Scenie Monopolis, ul. Kopcińskiego 62A. Promocyjna cena biletu w 1. strefie to 52,50 zł (zamiast 70 zł), zaś w 2. strefie – 45 zł (zamiast 60 zł).

Jak kupić bilet ze zniżką?

1. Telefonicznie, dzwoniąc pod nr 794 460 500 – od poniedziałku do piątku w godz. 10:00–19:00 lub w soboty w godz. 12:00–16:00.
2. Mailowo, wysyłając wiadomość na adres bilety@fundacjamackowiaka.org.
3. Osobiście w Punkcie Obsługi Widza w Monopolis (obok Galerii, przy pasażu restauracyjnym) – czynnym od wtorku do piątku w godz. 11:00–19:00, soboty w godz. 12:00–20:00 i niedziele w godz. 12:00–18:00 (Uwaga! We wtorek 10 sierpnia punkt nieczynny).

Przy rezerwacji należy podać hasło: Łódź.pl

DZIEJE SIĘ W PONIEDZIAŁEK

Dbając o pamięć

O godz. 11:00 Muzeum Tradycji Niepodległościowych – Kuźnia Romów (ul. Wojska Pol-

skiego 84) zaprasza na uroczystości Międzynarodowego Dnia Pamięci o Zagładzie Romów.

Zajęcia tai chi i qi gong

W godz. 19:00–20:30 bezpłatne zajęcia tai chi organizuje Taolive – Akademia Qi Gong Xi & Tai Chi stylu Chen i Sun. Zbiórka w pobliżu muszli koncertowej w parku Piłsudskiego.

DZIEJE SIĘ WE WTOREK

Ajurweda na co dzień

O godz. 17:30 w Bibliotece Odyseja (ul. Wschodnia 42) rozpocznie się spotkanie poświęcone najstarszemu

systemowi leczniczemu – Ajurwedzie. Wstęp wolny, obowiązują zapisy: 577 470 040, filia_40@biblioteka.lodz.pl.

Seanse pory letniej

Na godz. 19:00 zaplanowano pokaz filmu „Śniegu już nigdy nie będzie” w kinie Charlie (ul. Piotrkowska 203/205). W ramach cyklu „Seanse pory letniej” za bilety na film zapłacimy tylko 15 zł.

WAKACYJNY PORADNIK SENIORA

NIE DAJ SIĘ UPAŁOM!

Upały są szczególnie groźne dla osób w podeszłym wieku. Żar z nieba i duchota mogą wpłynąć na nasze samopoczucie i poważnie popsuć nam dzień.

Jak zadbać o zdrowie w okresie wysokich temperatur? Badania pokazują, że najbardziej optymalna temperatura do normalnego funkcjonowania waha się między 18 a 22 stopni Celsjusza. W przypadku wyższej temperatury nasz organizm działa znacznie gorzej, jest narażony na przegrzanie i odwodnienie. Największe ryzyko ponoszą osoby starsze lub cierpiące na choroby przewlekłe. Jak radzić sobie z upałami?

Dużo pij

Przed wszystkim trzeba pamiętać o nawodnieniu organizmu. Z wiekiem występuje upośledzenie fizjologicznego odruchu pragnienia, dlatego warto wyrobić sobie

nawyk regularnego picia wody. Jeśli nie dostarczymy organizmowi wystarczającej ilości płynów, narażamy się na odwodnienie. Towarzyszą mu m.in. brak apetytu, ból głowy, rozkojarzenie czy słabsza wydolność fizyczna.

Osoba dorosła powinna pić około 2 litrów płynów dziennie, a w przypadku wysokich temperatur nawet do 3 litrów! Najlepiej w formie wody lub herbat owocowych i ziołowych (w temperaturze nieco niższej niż pokojowa) oraz świeżych owoców – truskawek czy arbuza. W upalne dni warto zrezygnować z kawy i mocnej czarnej herbaty.

Zabezpiecz się przed słońcem

W upalne dni warto nieco inaczej rozplanować aktywności dnia. Jeśli masz potrzebę załatwienia spraw poza domem, np. zrobienia zakupów lub wizyty na poczcie, poproś kogoś o pomoc. Jeśli

nie masz takiej możliwości, zorganizuj wyjście wcześniej rano, kiedy temperatura na zewnątrz jest jeszcze znośna lub późnym popołudniem. Unikaj przebywania na słońcu w okolicach południa.

Jeśli spędzasz czas wolny na świeżym powietrzu – zdecydowanie wybierz cień! Pamiętaj o nakryciu głowy – czapka z daszkiem lub kapelusz ochronią głowę przed nagraniem.

Równie ważne będą okulary przeciwsłoneczne i krem z filtrem!

Dostosuj dietę

Postaw na proste, lekkie posiłki. Spożycie nabiału oraz soczystych warzyw i owoców pomoże schłodzić organizm. Dobrym pomysłem może okazać się sałatka, wypicie kefiru lub zsiadłego mleka. Może zrobić chłodnik lub nieco zaszalej i zaserwuj hiszpańskie gazpacho?

Nie otwieraj okien

Gdy za oknem jest skwar i duchota, nie warto otwierać okien. Jeśli je otworzymy, zastąpimy chłodne powietrze z mieszkania gorącym z zewnątrz. Sposobem na schłodzenie powietrza w mieszkaniu może być wiatrak. Dodatkową opcją jest ustawienie na wysokości jego skrzydeł miski z zimną wodą i lodem, dzięki temu powietrze rozbijane przez wentylator będzie chłodniejsze.

Pomieszczenia oczywiście warto wietrzyć, ale najlepiej zrobić to na wieczór.

Wyśpij się

Optymalna temperatura do snu powinna mieścić się w przedziale 16–19 stopni Celsjusza, a w przypadku osób starszych w temperaturze 20 stopni. Oprócz przewietrzenia mieszkania pod wieczór możemy także wziąć chłodniejszą kąpiel lub wykorzystać zimne kompresy (świetnie sprawdzą się także w trakcie dnia!).

PRZEPISY

CHŁODZĄCE GAZPACHO

Ta hiszpańska zupa nie wymaga gotowania! Jest podawana na zimno, więc doskonale sprawdzi się w upały.

SKŁADNIKI

1,5 kg pomidorów bez skóry
3 obrane ogórki
kawałek czerwonej papryki
¼ cebuli
mały ząbek czosnku
4 łyżki oliwy z oliwek
2 łyżki soku z cytryny
1 łyżka octu winnego

Z pomidorów usunąć szypułki, warzywa pokroić na mniejsze kawałki, wszystkie składniki włożyć do blendera i zmiksować na gęsty krem. Schłodzić w lodówce i gotowe! Gazpacho podawać z dodatkiem oliwy, grzanek, kawałkami sera feta, opcjonalnie: z chili. Smacznego!



Osoba dorosła powinna wypijać około 2 litrów płynów dziennie, a w trakcie upałów nawet litr więcej

RATOWNIK Z MISJĄ

FOT. ARCHIWUM FUNDACJI

Pan Arkadiusz prowadzi również zajęcia z ciężko chorymi dziećmi

JAKO DZIECKO NIE LUBIĘ PŁYWAĆ



Pływa od piątego roku życia. Początkowo tego nie lubił, ale kiedy zaczął zdobywać medale i wygrywać zawody, pojawiła się też frajda. Sens pływania dostrzegł dopiero wtedy, kiedy zaczął ratować z wody tonących. Teraz Arkadiusz Kurkowski ratownictwa wodnego uczy innych.

- Jako dziecko miałem przedziwną wadę postawy, wówczas śp. profesor powiedział: „będzie skazany na wynik sportowy, ponieważ będzie musiał pływać”. Bardzo tego nie lubiłem na początku, a udało się mnie w tym podtrzymać tylko dzięki rodzicom, którzy śmieją się, że zostawiałem na kafelkach w domu ślady

paznokci przed wyjściem na basen, tak bardzo tego nie lubiłem – wspomina ze śmiechem Pan Arkadiusz. Pierwsze miejsce w pływaniu na zawodach wojewódzkich zajął już jako 7-latek. Potem pod koniec szkoły podstawowej pojawiła się możliwość rywalizacji w innej dyscyplinie – w piłce wodnej.

- Ale samo ściganie się jest nudne, kiedy stajesz na podium to, co zyskujesz, to może trochę zazdrości tych, co przegrali, ale to nie wywołuje radości u osób, które są dookoła, to nie daje nic społeczeństwu. Patrzyłem na ludzi z boku, okazało się, że te moje dyplomy, te moje sukcesy to

dla nich to było kompletnie obojętne.

Pierwsza trudna sytuacja w wodzie wywołała w Panu Arku szok.

- Gdy miałem lat 20, po raz pierwszy wyjąłem z wody martwe dziecko. To był tak duży szok dla mnie, który spowodował refleksję, że to pływanie musi czemuś jeszcze służyć, że to nie może być tylko po to, by zdobywać jakieś laury, bo to głupota i cynizm – wspomina ten moment Pan Arkadiusz.

Dlatego wówczas oprócz studiów z pedagogiki szkolno-wychowawczej, zaczął także szkolić się w zakresie ratownictwa wodnego i medycznego. Ukończył kursy na starszego ratownika, potem na instruktora. Przez lata

pracował w WOPR. Pięć lat temu założył fundację Gniazdo, w ramach której uczy kolejne pokolenia, jak ratować życie ludzkie.

- U nas w fundacji, żeby założyć koszulkę „młodszy ratownik wopr”, dzieci przepracowują nie 8, a 240 godzin, czasem zajmuje im to dwa lata. Ale dzięki temu wiedzą, że ratownictwo jest wtedy, kiedy trzeba coś dla kogoś poświęcić. Te dzieciaki często może i nie są na pierwszej linii frontu, nie są rozkrzyżczani, ale wtedy kiedy zaczyna się dziać coś niepokojącego, to jest to młody człowiek, który nie ucieka – mówi Pan Arkadiusz.

Nauka pływania i ratowania ludzi to jedno, ale to, czego młodzi ludzie uczą się oprócz tego, niby mi-

ochodem, niby przypadkiem, to drugie.

- Zadaję dzieciakom pytanie: gdyby nagle dowiedzieli się, że muszą mieć przeszczep obu nerek, a decyzja, kto im odda nerki, ma zapaść w ciągu 30 sekund, to spośród 8 miliardów ludzi na świecie kto by to zrobił? Okazuje się, że można wyliczyć tych ludzi na palcach jednej ręki. Pada wtedy drugie pytanie – co robicie na co dzień dla tych osób? Okazuje się, że nic.

Dlatego przyszli ratownicy przed niedzielnymi zajęciami mają zrobić rodzicom śniadanie albo kawę. Pomóc dziadkom w porannych zajęciach.

- To wszystko, co robimy, wywodzi się z takiej definicji, myślę, mi-

tej na tym, co jesteś w stanie poświęcić i oddać, a nie na tym, co chciałabyś zabrać.

Jakie są tego efekty? – pytam Pana Arka.

- O 4-ej rano dostaję telefon od młodego człowieka, który właśnie reanimował kogoś, no i słyhać, że jeszcze mu się ręce trzęsą, ale... on nie uciekł. W dzisiejszym świecie okazuje się, że grubo ponad 90% zowie z tego miejsca, natomiast ja szanuję tych, którzy zostają.

Przez około 20 lat pracy jako ratownik i trener Arkadiusz Kurkowski szkolił i towarzyszył w szkoleniu około 950 ratowników młodszych.

RUT

Zajęcia na basenie



Więcej o działalności fundacji na stronie internetowej:
FUNDACJAGNAZDO.PL



Fundacja organizuje także pokazy ratownictwa medycznego



Wspólne wycieczki



Zajęcia terenowe - spływy kajakami

Najważniejsza, I NAJPOPUL

O ulicy Piotrkowskiej zwykło się mawiać, że jest zwierciadłem miasta. Nawet Jan Sztaudynger mawiał, że „największą łodzian troską, by Łódź całą zmieścić na Piotrkowską”.

I tak rzeczywiście jest, od placu Wolności do Niepodległości znajdziemy wszystko, architekturę z każdego okresu rozwoju miasta ostatnich 200 lat, najpiękniejsze z kamienic, ważne instytucje, świątynie, pa-

łace i fabryki łódzkich przemysłowców, popularne kluby i restauracje, ciasne podwórka, rozległe dziedzińce i mnóstwo historii wartych opowiedzenia. W najbliższych tygodniach będziemy chcieli opowiedzieć

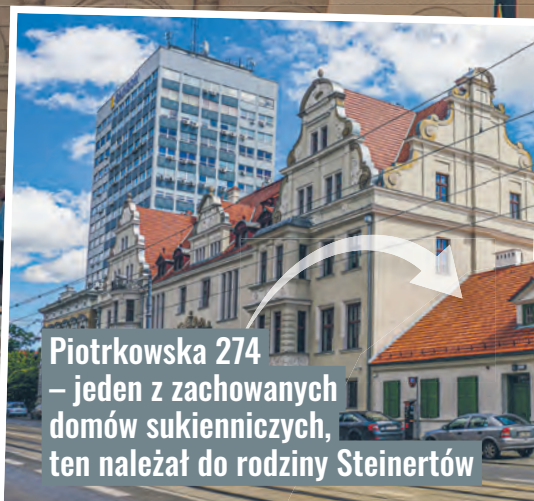
Państwu kilka z nich, ale zapewne i tak nie uda nam się nie pominąć jakiejś istotnej informacji.

Najważniejsza historia ulicy Piotrkowskiej, czyli historia jej powstania, zaczyna się w 1821 roku. Wtedy to właśnie Rajmund Rembieliński wytyczył w Łodzi osadę f a -

Plan części Łodzi z 1821 r., tzw. Nowego Miasta. Ośmioboczny rynek (dziś plac Wolności) przecinał trakt do Piotrkowa obecna ul. Piotrkowska



Piotrkowska 1 i 2
czyli najstarsze m



Piotrkowska 274
– jeden z zachowanych domów sukienniczych, ten należał do rodziny Steinertów

INFO

W kolejnym
cie inne c
W najbliższ
rezydencja

najpiękniejsza LARNIEJSZA

bryczną, której główną osią był trakt piotrkowski, który łączył Łęczycę z Piotrkowem Trybunalskim. Starą drogę zmodernizowano, a miasto rozwijało się od Nowego Miasta wytyczonego przy placu Wolności dalej na południe.

Na pierwszą tabliczkę ze swoim imieniem ulica Piotrkowska musiała poczekać dwa lata, w 1823 roku burmistrz Antoni Czarkowski postawił na niej słup z nazwą. Ulica sięgała oryginalnie do mostu na rzece Łódce od północy, a od południa wsi Chojny z Górnym Rynkiem, czyli współczesnym placem Reymonta.

Przy ul. Piotrkowskiej wytyczono parcele, przy których od frontu stały domy sukienicze, a za nimi ciągnęły się pola pod uprawę roślin potrzebnych do produkcji tkanin.

Kilka takich domów dostrawiało współczesności, to charakterystyczne parterowe budynki z wysokim poddaszem użytkowym, z umieszczonym centralnie wejściem i symetrycznie usytuowanymi oknami po obu stronach. Jeden z nich, ten stojący koło archikatedry, należał do Karola Scheiblera.

Dość szybko przy ul. Piotrkowskiej zaczęły stawać murowane budynki. Najstarsze to gmach dawnego ratusza i kościół pod numerami 1 i 2 przy placu Wolności. Natomiast najstarszą murowaną kamienicą mieszkalną jest dom pod numerem 243. Co ciekawe, to samowola budowlana, bo jej właściciel, Gottlieb Beer, miał pozwolenie na wzniesienie jedy-

parterowego budynku, a postawił piętrowy z bardzo, jak na tamte czasy, bogato zdobioną fasadą.

Oprócz najstarszych, przy ulicy Piotrkowskiej stoi także najwyższy w Łodzi budynek – to gmach łódzkiej bazyliki archikatedralnej, który sięga 104,5 metra.

To również na ulicę Piotrkowską „popłynął” pierwszy w Łodzi prąd elektryczny. Działo się to 7 maja 1906 roku, a rozświetlona witryna sklepu Diamond Palace pod numerem 37 wzbudziła takie zainteresowanie, że tłum gapiów zablokował skutecznie ruch na ulicy.

Przy ul. Piotrkowskiej znajdują się też niezwykłe ślady dynamicznego rozwoju Łodzi w XIX wie-

ku – to ukośne podwórka między ul. Zieloną i Więckowskiego. Kiedy w 1821 roku wytyczono Nowe Miasto, teren osady miał ukośną granicę w południowo-zachodniej części. A to dlatego, że sąsiadująca wówczas z miastem wieś miała parcele wytyczone wzdłuż płynącej tam rzeki Karolewki, właśnie pod skosem. Kiedy w 1840 roku Łódź kupiła wreszcie te tereny, miasto rozwijało się już tak szybko, że nie zdążyło przygotować planów i zabudowa powstała w śladzie rolniczych pól.

Na koniec tej opowieści

o „Pietrynie” jeszcze jedna ciekawostka: ile ulic przecina Piotrkowską? Otóż tylko jedna – Sieradzka. Wszystkie pozostałe od Piotrkowskiej się zaczynają i każda z przecznicy zmienia tu nazwę: Rewolucji na Próchnika, Jaracza na Więckowskiego, Narutowicza na Zieloną. Ale nie zawsze tak było, bo dawniej ulice te miały inne nazwy, a każda z nich przecinała Piotrkowską, od placu Wolności pierwszą była Południowa, czyli współczesne Próchnika i Rewolucji, a dalej m.in. Dzielna (Narutowicza-Zielona), Krótka (Traugutta-6 Sierpnia) czy Przejazd (Tuwima-Struga).

Aleksandra Hac
FOT. LODZ.PL

– ratusz i kościół, murowane budynki w Łodzi

Piotrkowska 243
– najstarsza murowana kamienica

Piotrkowska 265
– bazylika archikatedralna, najwyższy w Łodzi budynek

ch numerach „łódź.pl” przeczytacie ciekawe historie z ul. Piotrkowskiej. W najbliższym numerze opowiemy o fabrykanckich domach, które przy niej stoją.

REWITALIZACJA

Wyremontowane kamienice, komfortowe mieszkania i podwórka na sąsiedzkie spotkania. Do tego szpaler drzew na ulicy, równe chodniki i jezdnia oraz zmodernizowany skwer. Ulica Rewolucji 1905 r. przechodzi metamorfozę.

Od skrzyżowania z ulicą Wschodnią remontowane są trzy kolejne kamienice. Przy ul. Rewolucji 1905 r. 13, 15 i 17 powstaną nie tylko mieszkania komunalne, ale też lokale użytkowe i świetlice, żeby młodzi Łodzianie mogli ciekawie spędzać wolny czas. Ekipa budowlana wyremontuje dosłownie wszystko, od piwnic po dachy. Tam, gdzie potrzeba, zostaną wzmocnione stropy, dachy zostaną wymienione, a fundamenty zaizolowane. We wszystkich budynkach będą nowe instalacje, w tym ciepło systemowe.

Wymiana czeka zniszczone okna, drzwi, podłogi i tynki na ścianach.

REWOLUCJA

na ulicy

Kamienice jak nowe
Po remontach trudno będzie uwierzyć, że to te same budynki, które kojarzymy stamtąd sprzed roku. Tę pod numerem 15 trzeba było nawet zabezpieczyć siatką, żeby tynk nie sypał się na chodnik.

Ale to wszystko przeszłość. Zaczęte niemal dokładnie rok temu remonty zakończą się w przyszłym. W odnowionych mieszkaniach urzędzą się Łodzianie, a w lokalach użytkowych na parterze powstaną sklepy, kawiarnie albo usługi. Na drugim końcu przecznicy odnawiane są dwie kolejne kamienice. W tej pod numerem 29 widać już efekty prowadzonych prac.

Kiedyś był to jeden z najbardziej zaniedbanych budynków przy ulicy, czarny od brudu. Dzisiaj zachwyca pięknie zdobioną fasadą, która została odnowiona pod nadzorem konserwatorskim. Kamienice pod numerem 29 i 31 to najtrudniejsze inwestycje w programie rewitalizacji. Budynki były w tak złym stanie technicznym, że nie wszystkie szczęśliwie doczekały remontu. W tej pierwszej zawałiła się część oficyny, w drugiej, pod numerem 31 – frontowy budynek.

Szczęśliwie wszystko zostanie odbudowane i będzie wyglądało tak efektywnie, jak przed wiekiem, kiedy gmachy zostały wzniesione.

Zielona ulica

- Jeśli mnie pamięć nie myli, to nigdy na tym odcinku ulicy Rewolucji nie było zieleni. Ale to się już zmieniło, bo posadziliśmy tam drzewa. To nie koniec zielonych zmian, bo posadzimy też krzewy, byliny, rośliny płożące czy trawy ozdobne. Łącznie

na ul. Rewolucji 1905 r. i dalej na ul. Próchnika przybędą 94 drzewa i blisko 650 krzewów – mówi Agnieszka Kowalewska-Wójcik, dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi.

Remont ulicy jest na finiszu. Prace od ul. Zachodniej do ul. Kilińskiego prowadzone były etapami, ale kompleksowo. Ekipa najpierw naprawiła kanalizację, wodociąg, gazociąg, ciepłociąg i sieć elektryczną. Potem prace „wyszły” na powierzchnię. Ulice mają nowe, równe chodniki, jezdnię i miejsca postojowe. Przystanki są wyniesione, żeby łatwiej wsiadało się do autobusu. Nie zabrakło nowych latarni, stojaków na rowery, ławek i koszy na śmieci.

I jeszcze skwer

Dopełnieniem zmian na ul. Rewolucji 1905 r. jest skwer urządzony przy skrzyżowaniu z ul. Kilińskiego. Już wcześniej znajdował się tutaj zieleniec, ale bardziej służył okolicznym psom niż mieszkańcom. Po zmianach na skwerze przybyło zieleni, w tym pięknie kwitnących wiśni, są nowe pergole, które porosną pnączami, ławki, oświetlenie i system nawadniania, którego nie zabrakło także przy drzewach posadzonych w ulicy. Remont ulicy zakończy się jeszcze w tym roku, odnowione kamienice zostaną oddane do użytku w przyszłym, z wyjątkiem tej pod numerem 31, na którą musimy poczekać do roku 2023.

Aleksandra Hac

Tak będą wyglądały po remoncie kamienice pod numerem 31, 13

Rewolucji

Centrum

Remont ulicy jest już na finiszu i właśnie wrócili na nią autobusy MPK

Nowy budynek kompleksu L Hotel ma być budynkiem pasywnym. Dzięki ogniom fotowoltaicznym ma być energetycznie samowystarczalny



PIĘĆ GWIAZDEK DLA ŁODZI

Choć rynek hotelowy od kilku lat prężnie się w Łodzi rozwija, miasto jak na razie nie może poszczycić się obiektem o najwyższym standardzie pięciogwiazdkowym. Ten stan rzeczy nie będzie jednak trwał. W ciągu dwóch lat Łódź wzbogaci się przynajmniej o dwa obiekty najwyższej hotelowej klasy. Jeden jest już we wstępnej fazie budowy, drugi w trakcie remontu.

Nad jeziorem

Na obrzeżu Lasu Łagiewnickiego, przy ul. Okólnej 166, prywatny inwestor z Łodzi realizuje projekt metamorfozy dawnego majątku Ludwika Heinzla w cały kompleks hotelowy o najwyższym standardzie. Bazą L Hotel, jak nazywa się inwestycja, będzie dawny pałac Heinzla wzniesiony w 1898 r. nad Jeziorem Łagiewnickim, w którym – po koniecznych renowa-

Domki na wodzie – w Łodzi jeszcze tego nie było

cjach – ma powstać 11 luksusowych apartamentów. Ten na najwyższym piętrze ma mieć prywatne jacuzzi na dachu. Drugą część kompleksu stanowić

będzie nowy, pasywny budynek (wybudowany z użyciem technologii, które minimalizują zużycie energii w trakcie eksploatacji) z zielonymi dachami, który ma zostać wybudowany po drugiej stronie akwenu (kolejne 32 apartamenty). Hotelową bazę uzupełni kilka przeszklonych domków, każdy o powierzchni ok. 100 mkw., które – uwaga – będą pływać po wodzie.

Zabytkowe heinzlowskie szklarnie zostaną przemienione w dwie sale restauracyjno-konferencyjne. W pałacu, oprócz apartamentów, ma być też sala balowa, biblioteczka z zakątkiem do czytania, kawiarnia z widokiem na park i jezioro, rozległe tarasy, strefa wellness oraz ogród zimowy.

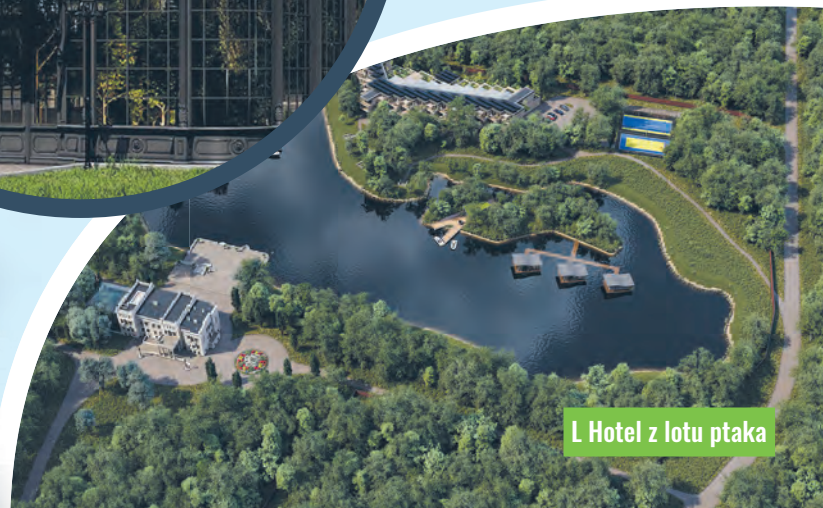
W nowej części hotelowego kompleksu znaleźć ma się strefa regeneracji i aktywności ruchowej z gabinetami SPA, siłownią, dwoma kortami do squasha i dwoma salami do ćwiczeń grupowych. Do dyspozycji gości ma być 10 saun i łaźni. Realizacja inwestycji trwa już od 2018 r. Ponieważ pałac jest zabytkowy, a teren wokół niego chroniony, postępy nie są na razie spektakularne – wszelkie prace wymagają wielu urzędowych zgód i pozwoleń. Inwestor zapewnia jednak, że w przyszłym roku powinna funkcjonować przynajmniej pałacowa część kompleksu.

W sercu miasta

Pięcioma gwiazdkami ma szcycić się także remontowany obecnie Grand Hotel. Obiekt należący do Holdingu Liwa jest modernizowany od 2019 r., ale właściciele wytrwale nie informują o postępach oraz kierunku prac. Ostatnie informacje o zamierzeniach względem najsłynniejszego łódzkiego hotelu pochodzą z 2016 r. Według ówczesnych zapowiedzi zmodernizowany Grand ma posiadać basen, dwukondygnacyjny podziemny parking, bazę noclegową powiększoną do ponad 200 pokoi, szklany dach nad dziedzińcem i odnowioną scenę nieistniejącego już teatru.

(pj)

Głównym obiektem L Hotel będzie wyremontowany i odrestaurowany pałac Ludwika Heinzla



L Hotel z lotu ptaka



Stronę przygotowała redakcja najpopularniejszej w Polsce serii Krzyżówek z Koroną

Na środku brzucha	Tur. ścieżce głowy		Produkcja płótna	Szklaneczka alkoholu z sokiem	Usterka, defekt wyrobu	Spód pusзки	Szyje ubrania	Prawnik w firmie	Izraelita
	Typ lokomotywy	Marka nart				Pasażer bez ważnego biletu		Przenosi siły rozciągające w maszynie	Prosty wierszyk dla dzieci
			Koralowa w morzu	16 15	Język oryginału "Iliady"		6	Namiot z areną	
Gatunek sera				Raz, ... Trzy - zespół muzyczny		Socjalistyczne Niemcy		W marcowe zginął Cezar	Metal, składnik stopowy i mikroelement (Mn)
Sąsiad Iraku			18 12	Kraksa na szosie					
Gaz o przenikliwej woni			Pole, łąn		Syn dziedziców z dworku	Kwaczące pisklę		Peleng inaczej	9
				Film Waldemara Szarka	50 %			Karzeł z baśni	
		11						Polski samolot	
Łagodzony lekami lub masażem	Podstawa kolumny	Np. pierwsza piłkarska	3	Kłód - rzeką, przez flisaków		Pieszczołtliwie o niemowlaku		Miasto nad Jeziorkiem	
Zwitek merli			Przepływa przez Tułę (Rosja)	Paliwo jądrowe			10	Kłosowski, aktor	
			Z Gerdą w baśni		Córka Tantara				
				Np. ojciec		Piwne w rysopisie		... Bank Śląski	5
Krótkie wiosło na jachcie	Ma je papla				8				
					13	Sterczy na głowie punka		"Wielka ... w chirińskiej dzielnicy", film	
							14		
			17	Polecenie			Z jej mleka oscypki	Film Akiry Kurosawy	1

Tytuł piosenki Anny Jantar:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

SUDOKU ŁATWE

4			9		3				8
	5	6	1		2	4	9		
9	2			8			1	4	
	3						8		
6	1		3				7	9	
	6	9	8		5	1	3		
7			3		9				2

SUDOKU ŚREDNIE

6		8					2		7
					6			1	
2		5				1	3		
	8		5						
		9					8		
						7		4	
		6	3				4		8
	7			5					
3		1					6		5



„Krzyżówki z Koroną”
-DOSKONAŁE O KAŻDEJ PORZE ROKU



KORONA



NOWY SEZON

stary ŁKS

Klub z al. Unii miał w tym meczu wszystko żeby wygrać, więcej okazji, częściej był przy piłce, lepiej nią operował, a mimo to zremisował. Chyba nikt nie spodziewał się, że stare demony wrócą tak szybko.

Łodzianie mogli rozpocząć mecz w najlepszy możliwy sposób, czyli od gola. Już w pierwszej minucie w dogodnej sytuacji znalazł się Rozwandowicz, jednak uderzenie zostało

zablokowane przez obrońcę. Kilka minut później próbował Dominguez, strzał minął prawy słupek bramki strzeżonej przez Konrada Jałochę. Elkaesiacy najdogodniejszą sytuację na strzelenie gola mieli w 22. minucie. Kolejny raz uderzał Rozwandowicz, bramkarz gospodarzy popełnił błąd i wybił ją tuż przed siebie, gdzie czyhał nowy napastnik łódzkiej drużyny Stipe Jurić. Niestety przegrał on pojedynek z Sołowiejem i na tablicy wciąż widniał remis. Pod koniec pierwszej połowy GKS miał dwie szanse, aby to zmienić. Za pierwszym razem piłkę zmierzającą do bramki ofiarnym wślizgiem zatrzymał Dąbrowski, za drugim klasową interwencją popisał się bramkarz Marek Koziół. Drugą część gry również lepiej rozpoczął ŁKS. Rajd prawą stroną boiska przeprowadził Bąkowicz, uderzył z bliskiej odległości, a piłka trafiła w rękę obrońcy. Jednak w świetle nowych przepisów sędzia nie miał prawa podyktować „jedenastki”. Dwie minuty później przepięknym strzałem sprzed pola karnego popisał się Dominguez. Piłka uderzona z 20. metra z ogromną siłą minęła wszystkich i zatrzepotała w siatce. Od tego momentu coraz śmiejiej zaczęli atakować gospodarze. Dwie groźne sytuacje zostały sprokrowane po rzutach różnych, z którymi wyraźny problem miał Koziół. Właśnie po takim stałym fragmencie gry w 74. minucie z piłką mija się bramkarz ŁKS, futbolówka trafia pod nogi Wolkowicza, a ten uderzeniem z 17. metra zdobywa gola. Do końca spotkania obie drużyny stworzyły po kilka okazji, jednak żadna nie została wykorzystana.

ez. Piłka uderzona z 20. metra z ogromną siłą minęła wszystkich i zatrzepotała w siatce. Od tego momentu coraz śmiejiej zaczęli atakować gospodarze. Dwie groźne sytuacje zostały sprokrowane po rzutach różnych, z którymi wyraźny problem miał Koziół. Właśnie po takim stałym fragmencie gry w 74. minucie z piłką mija się bramkarz ŁKS, futbolówka trafia pod nogi Wolkowicza, a ten uderzeniem z 17. metra zdobywa gola. Do końca spotkania obie drużyny stworzyły po kilka okazji, jednak żadna nie została wykorzystana.

Piotr Baleja



Wolkowicz (74') GKS – Dominguez (52') ŁKS

Dominguez (28 l.) popisał się przepiękną bramką

TABELA FORTUNA I LIGA	M	G	PKT
1. Miedź Legnica	1	4:1	3
2. Widzew Łódź	1	3:0	3
3. Korona Kielce	1	2:0	3
4. Puszcza Niepołomice	1	2:0	3
5. GKS Katowice	1	2:2	1
6. Resovia	1	2:2	1
7. Arka	1	1:1	1
8. KS Polkowice	1	1:1	1
9. Podbeskidzie Bielsko-Biała	1	1:1	1
10. GKS Tychy	1	1:1	1
11. Zagłębie Sosnowiec	1	1:1	1
12. ŁKS Łódź	1	1:1	1
13. GKS Jastrzębie	1	0:2	0
14. Skra Częstochowa	1	0:2	0
15. Odra Opole	1	1:4	0
16. Sandecja Nowy Sącz 1 0:3 Ostimil Olsztyn			
17. Chrobry Głogów – mecz zakończył się			
18. – po zamknięciu numeru			

AWANS BARAŻE SPADEK

EFEKTOWNE ZWYCZESTWO

na inaugurację sezonu



Widzew całkowicie zdominował Sandecję

Widzew doskonale zainaugurował kolejny sezon w Fortuna I Lidze. Wysoko pokonał u siebie Sandecję Nowy Sącz – aż 3:0. I choć jeszcze przed meczem trudno było wskazać faworyta tego spotkania, to już w pierwszych minutach łodzianie pokazali, kto rozda je karty na boisku.

Widzew prezentował dojrzałą grę i bezlitośnie wypunktował błędy przeciwnika. Już w 19. minucie Michalski sprytnie zagrał z rzutu wolnego. Zamiast dośrodkować, podał do Zielińskiego, który posłał piłkę na dalszy słupek, gdzie był niepilnowany Grudniewski. Ten z kolei głową umieścił futbolówkę pod poprzeczką. 20 minut później łodzianie znów wykorzystali okazję. Kun do-

stał piłkę tuż przy linii bocznej pola karnego i mocno dośrodkował, co wykorzystał Danielak, który główkując pokonał bramkarza Sandecji. W drugiej połowie Widzew nie próbował zamknąć się w obronie, ale atakował. Sandecja po stracie dwóch bramek sprawiała wrażenie zagubionej i nie mogła się pozbierać. Co więcej, w 63. min przyjezdnym puściły nerwy, a Nowak został w polu karnym pociągnięty za koszulkę. Po konsultacji VAR sędzia wskazał na 11. metr. Rzut karny wykorzystał Tomczyk, który ustalił wynik spotkania na 3:0. Warto pochwalić grę Widzewiaków, tym bardziej że drużyna na ten sezon była praktycznie tworzona od zera. Aż 11 nowych piłkarzy i nowy trener sprawiali, że po-

stawa Widzewa była wielką niewiadomą. Na szczęście okazało się, że transfery są trafione, a jeśli łodzianie utrzymają taką formę, szybko staną się jednym z faworytów do awansu.

JB

Karol Danielak (29 l.) w swoim debiucie zdobył bramkę dla Widzewa

Grudniewski (19')
Danielak (40')
Tomczyk (64' k)

WIDZEW 3:0 SANDECJA



ZŁOTO

FANTASTYCZNA  CZWÓRKA

Mamy pierwszy złoty medal na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio! Sztafeta mieszana 4x400 metrów nie miała sobie równych i wygrała zarówno bieg półfinałowy, jak i finał, w każdym z nich poprawiając rekord Europy i IO. Ważną częścią tej drużyny był zawodnik AZS Łódź Kajetan Duszyński.

Dariusz Kowaluk, Iga Baumgart-Witan, Małgorzata Hołub-Kowalik i Kajetan Duszyński z czasem 3.10,44 pobili rekord Europy, rekord Igrzysk i jako najszybsza sztafeta awansowali do finału. Zaczynaliśmy z najdalszego pierwszego toru. Mocne rozpoczęcie Kowaluka pozwoliło nam dogonić stawkę i wyprowadzić Baumgart-Witan na dobrą pozycję. Iga w swoim stylu mocną końcówką wyprowadziła na czołowe pozycje, a trzecia Hołub-Kowalik oddawała pałeczkę jako liderka. Na ostatniej zmianie Kajetan Duszyński, który doskonale wykonał swoją pracę, odparł atak sztafety holenderskiej i dobiegł jako pierwszy.

Amerykańskie kontrowersje

Emocje po świetnym biegu jeszcze nie opadły, a świat obiegła informacja, że faworycy do złota,

Amerycanie, zostali zdyskwalifikowani! Okazało się, że Lynna Irby stała w złym miejscu i przekroczyła strefę zmian – czyli odcinek na torze, w którym trzeba przekazać pałeczkę. Oczywiście była to dla nas świetna informacja, gdyż odpadł jeden z głównych rywali do medalu. Werdykt ten został oprotestowany przez USA. Niespodziewanie reprezentacja została przywrócona, ponieważ zawodniczka

została wprowadzona w błąd przez sędziego. Trudno uwierzyć, że tak doświadczona biegaczka nie wie, jak ustawić się na torze, jednak nie pozostało nam nic innego, jak walczyć do końca.

Pokerowa zagrywka Matusińskiego

Do finału przystąpiliśmy w zmienionym składzie. Na pierwszej zmianie

wystartował Karol Zalewski, na drugiej Natalia Kaczmarek, na trzeciej Justyna Święty-Ersetic, na ostatniej Kajetan Duszyński. Było to spore zaskoczenie, bo przed startem Igrzysk gruchnęła wiadomość o kontuzji Święty-Ersetic, która miała ją

wyeliminować ze startów. Jednak trener Aleksander Matusiński doskonale wiedział, co robi. Zalewski rozpoczął z „wysokiego C” i wyprowadził nas na drugie miejsce. Mistrzyni Polski Natalia Kaczmarek utrzymała tę pozycję i świetnie zmieniła się z koleżanką z żeńskiej sztafety. Justyna Święty-Ersetic początkowo

została lekko z tyłu, ale jak zwykle finiszowała w mistrzowskim stylu i dogoniła reprezentantkę Dominikany, która prowadziła od początku trzeciej zmiany. Koniec kolejny raz należał do Kajetana Duszyńskiego. Mimo młodego wieku rozegrał to po profesorsku. Wytrzymał mocne tempo i na ostatnich 50 metrach wyszedł na prowadzenie i nie oddał go do końca. Kolejny raz pobity został rekord Europy i rekord Igrzysk. Jest to drugi medal dla Polski na IO w Tokio, a pierwszy złoty.

Piotr Baleja

DLA ŁODZI!

Kajetano Kapitano na ostatniej prostej nie miał sobie równych!

Doskonają zmianę Justyna Święty-Ersetic (28 l.) i Kajetana Duszyńskiego (26 l.)

ŁÓDZKA POGODYNKA

PONIEDZIAŁEK

24°C

Imieniny obchodzą:
Alfreda, Euzebiusz,
Gustaw, Eliasz,
Karina, Maksym

02.08



WTOREK

24°C

Imieniny obchodzą:
Augustyn, Marana
Cyra, Dalmacjusz,
Lidia, Eufroniusz

03.08

WESOŁE
MIASTOKuferek
Reymonta

(o pannie na wydaniu)

– Czy ma zęby własne - nie ręczę,
ale za brylanty odpowiadam.
– Pan jesteś nieporównanym
ciceronem..

A na Rynku Gajera
znalazła se frajera
ta ra, ra, bumdera....
(piosenka)

Nie ma takiego lajdaka,
który by chwilami nie macał się po bokach,
czy mu nie wyrastają skrzydła anioła.

Z kart „Ziemi obiecanej”

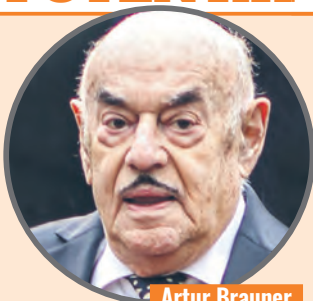
MIŁOSNY INTERES

– Pokaż mi pan w Łodzi drugą taką pannę.
Z nią się chciał żenić włoski książę, pan wiesz.
– Szkoda, że za niego nie wyszła, byłbyś pan temu księciu
sprawiał spodnie i buty.

FILMOWY POTENTAT

KARTKA Z KALENDARZA

1 sierpnia 1918 r. w Łodzi urodził się Artur Brauner. Wywodził się z zamożnej żydowskiej rodziny, od dziecka przejawiał wielką wrażliwość artystyczną. Grał na skrzypcach, śpiewał, komponował, ale jego największą miłością był film. Wiele seansów przesiedział w dawnych łódzkich kinach Bajka, Luna, Casino czy Splendid. W kwietniu 1940 r. trafił do Litzmannstadt Getto, z którego wraz z rodziną zdołał zbiec do ZSRR. Po wojnie osiadł w Berlinie, gdzie wspólnie z bratem stworzył wytwórnię filmową CCC Film Kunst. Realizował zarówno filmy artystyczne z Fritzem Langiem czy Vittorio de Sica, jak i produkcje rozrywkowe, westerny, komedie, thrillery czy horrory. W Polsce współpracował z Aleksandrem Fordem, Jerzym Hoffmanem



Artur Brauner

czy Agnieszką Holland. Promował takie gwiazdy niemieckiego kina jak Romy Schneider czy Curt Jurgens. Jako producent zrealizował blisko 300 filmów. Zawsze jednak podkreślał swoją miłość do rodzinnej Łodzi i wspominał młode lata spędzone w naszym mieście. Jego dorobek artystyczny doceniła Rada Miejska w Łodzi, przyznając mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Łodzi podczas Świątowego Spotkania Łoździan w 1992 roku. Artur Brauner zmarł w Berlinie 7 lipca 2019 roku w wieku prawie 101 lat! agr

KĄCIK E-MERYTA

WORD

z angielskiego „słowo”, czytają „lord”

Program służący do tworzenia i edycji tekstu, np. pism urzędowych czy listów. Dostępny na komputerze oraz smartfonie. Znajdziemy tam wiele krojów pisma, możliwość pogrubień czy podkreśleń treści, które uważamy za ważne. Można też dodać komentarz do tekstu.

FOT.ŁÓDŹ.PL/ENVAATO ELEMENTS

NR 19 ŁÓDZIANIZMY

Bajzel

To popularne w łódzkim słowniku słowo pochodzące z niemieckiego oznacza bałagan, nieład, nieporządek. Inne podobne określenia, ale chyba bardziej dosadne, to bardach albo bardak, które w języku tureckim oznacza karczmę, a po rosyjsku - dom publiczny, czyli burdel i tak również często mówimy, widząc totalny bałagan lub chaos organizacyjny. agr

GALERIA
ŁÓDZKICH
MURALI

Mural pt. „Czas pożarał nas” przy ul. Wólczańskiej 109 autorstwa polskiego artysty kryjącego się pod pseudonimem Lump

3.. 2.. 1..
START!

Naszą kryminalną podróż po dawnej Łodzi rozpoczniemy od tropów literackich, a będzie to wyprawa pełna niespodzianek, bo ciemna strona naszego miasta ma już swoją historię i mitologię, pełną występków, fałszerstw, rabunków, a także zbrodni. Długo szukałem śladów obecności w Łodzi jakiegoś znanego przedstawiciela literackiej branży kryminalnej, który zainspirowałby się wydarzeniami z życia przemysłowego, wielonarodowego molocha, w którym milionowe fortuny stykały się z najgorszą nędzą, pałacowe wnętrza z błotem rynsztoków czy światła wielkiego miasta z mrokiem przedmieść bezprawia. Znalazłem jeden trop. Otóż w październiku 1928 roku w sali Domu Koncertowego Vogla przy ul. Narutowicza 20 miał swój wieczór autorski Maurice Dekobra (1885-1973) - francuski



pisarz, dziennikarz „Le Figaro”, autor popularnych powieści sensacyjnych i romansów awanturnych (w tym chyba najbardziej znana „Madonna sleepingów” z 1925). W latach 20. i 30. XX wieku stał się jednym z najbardziej znanych „pisarzy wywrotowych”. Jego twórczość odeszła w zapomnienie, ale książki zostały przetłumaczone na 77 języków. W Polsce, w 1951 roku wszystkie jego utwory zostały wycofane z bibliotek oraz objęte cenzurą. Nie wiadomo, czy pobyt w Łodzi pobudził wyobraźnię Dekobry, ale na pewno stało się tak w przypadku kilku współczesnych rodzimych autorów, którzy swoje kryminały umieścili w realiach Łodzi. Przedstawimy je krótko, zanim przejdziemy w naszym cyklu do łódzkich sensacji sprzed lat... agr

ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ

UWAGA! Kolejne wydanie
w środę 4 sierpnia



Nawet ze sztucznym wrogiem
można się z czasem zaprzyjaźnić....

FOTO RADAR



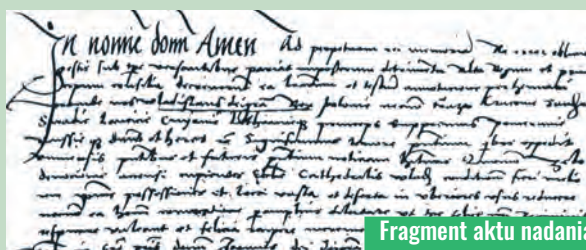
Świętowaliśmy właśnie 598. urodziny Łodzi, ale ciekawostką jest fakt, że do XX wieku nie wiadomo o lokowaniu miasta w 1423 roku. Dopiero w 1931 roku ukazało się w języku polskim obszerne streszczenie właściwego przywileju lokacyjnego wydanego przez Władysława Jagiełłę, a w 1957 r. pełny tekst, po łacinie, innego przywileju lokacyjnego z 1414 r., którego wystawcą była kapituła włocławska. Dokument ten odkrył w Bibliotece im. Ossolińskich we Wrocławiu prof. Ryszard Rosin z Uniwersytetu Łódzkiego. Najpierw

ŁÓDZKIE LEGENDY

Odkryte dokumenty

zatem nie było śladów pisanych, a obecnie znane są aż cztery dokumenty dotyczące nadania Łodzi praw miejskich, dwa pochodzące od właściciela lokowanej miej-

sowości oraz dwa przywileje od monarchy, który zezwalał mieszkańcom rzucić się prawem niemieckim i uwalniał ich od prawa ziemskiego. Łódź należy do nielicznych



Fragment aktu nadania praw miejskich Łodzi z 1423 roku

wyjątków, dla których zachowały się nie tylko obydwa rodzaje tych dokumentów, ale ponadto wydane w krótkim czasie ich odnowienia. Akty z 1423 i 1433 roku to przywileje monarsze, a z 1414 i 1424 roku - właściciela miasta. Pierwszy dokument z 15 V 1414 roku podaje, że miasto ma zostać założone w obrębie wsi Łodzi, nad rzeką Ostrogą i od niej przyjąć nazwę. W 1423 r. lokowano je jako Łódź i chyba lepiej, że nie mieszkamy teraz w mieście o nazwie... Ostroga. agr